opracowanie dramaturgiczne
i reżyseria – TADEUSZ KIJAŃSKI
scenografia – JANUSZ KIJAŃSKI
muzyka – ANDRZEJ KORZYŃSKI
asystent reż. – KRYSTYNA DEMSKA

TEATR POLSKI • SZCZECIN

rys J. Kijański

Premiera 19 maja 1985 na Małej Scenie
w roku jubileuszu 40-lecia Polskiej Sceny Dramatycznej
w Szczecinie

Ósma premiera sezonu 1984/85

NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI MIĘDZY GRĄ I RZECZYWISTOŚCIĄ

„Świat jest teatrem, aktorami ludzie,
Którzy kolejno wchodzą i znikają".
(William Szekspir, JAK WAM SIĘ PODOBA)

Sztuka Tito Strozziego, będąca fachowo skrojoną „lekką, łatwą i przyjemną" bulwarówką, nieoczekiwanie zaskakuje zupełnie poważnym pytaniem o istotę naszej osobowości. Pytanie, które zadawali już wielcy teatru — Szekspir, Calderon, Strindberg, Pirandello czy Genet — tu zostaje rozpisane na głosy aktorskiego małżeństwa, partnerów w życiu i na scenie, a więc skazanych na egzystencję zawieszoną między fikcją i prawdą. Bohater sztuki — aktor i literat, opierając się na życiowych doświadczeniach własnych i swej żony, zapisuje dramat postaci, który następnie w świetle teatralnych reflektorów oboje przepuszczą przez filtr swojej osobowości, talentu i techniki aktorskiej. Wystąpią w rolach, których byli pierwowzorami. Zagrają w dramacie małżeńskim opartym na własnym małżeńskim pożyciu, które z kolei jest kopią Szekspirowskiego „Otella". Jest, a może tylko stara się być? Tego do końca nie jesteśmy pewni. „Tak jest, jak się państwu zdaje".

Zawód wykonywany przez Il i Sandra ma znamiona dwuznacznej profesji: aktor kupczy swoim ciałem i umysłem, wynajmuje się na usługi obcych postaci. Sprzedaje swoje „ja". Postacie sceniczne, przyobleczone w ciało konkretnego aktora, należą do świata gry, ułudy. Stąd aktor, niczym mitologiczni herosi, przekracza próg rzeczywistości. Będąc sobą, staje się jednocześnie kimś innym. Jego „ja" zostaje rozszczepione, jak osobowość Nieznajomego z „Do Damaszku" Strindberga czy Solange i Claire z „Pokojówek" Geneta. Aktor porusza się w świecie, w którym wolno mu bezkarnie nawet czynić zło. Nie jego bowiem, lecz graną przezeń postać, obciąża to piętnem przestępcy.

Aktorstwo nie oznacza utożsamienia z rolą. Jest to niemożliwe. Rola rodzi się z ciała, krwi i mózgu aktora. On daje jej życie, stwarza ją w oparciu o zasób swoich możliwości psychofizycznych. Mamy do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym — postać sceniczna jest zależna od osobowości aktora, a jednocześnie przekazuje mu swoją tożsamość, co stanowi alibi dla ujawnienia często nieuświadomionych pragnień i instynktów, marzeń o sobie jako o kimś innym. Aktorstwo staje się źródłem samopoznania. („Czyż w życiu wiemy naprawdę, kim jesteśmy? — zastanawia się Jean-Louis Barrault. Być może wstępujemy na scenę po to, żeby się zgubić. Ale wbrew temu, co by się początkowo sądziło, można tam także siebie odnaleźć. Dlaczego dzięki temu, że się wciąż przemienia w Innych, nie można by nieco lepiej uświadomić sobie własnego „ja".)

Teatr żąda od aktora ofiary ze wszystkich uczuć, obnażenia dążeń. Rzeczywistość faktyczna nabiera charakteru budulca dla konstrukcji nowej, sztucznej rzeczywistości. Z prawdy powstaje fałsz. Chociaż — czy życie jest prawdą absolutną? Czy nie jest raczej zbiorem prawd ułamkowych, prawd często sprzecznych, kłamiących sobie nawzajem. Czy nie jest graniem ról, kreowaniem siebie w zależności od sytuacji, od partnerów, od rekwizytów. „Myślimy o sobie — powiada Pirandello — że stanowimy pewną określoną osobowość, ale w istocie składamy się z wielu osobowości, odpowiednio do potencjału rozmaitych sposobów bycia w nas zawartych. Tak zachowujemy się wobec jednej, inaczej wobec drugiej osoby — zawsze odmienni, chociaż stale w złudnym przeświadczeniu, że jesteśmy kimś tym samym". Uświadomienie tej prawidłowości rodzi poczucie tragizmu naszej egzystencji ubezwłasnowolnionej przez kilka emplois. Romeo i Julia, Otello i Desdemona, Edyp, Król Lear, Konrad, Prometeusz. W postaciach tych zaklęty został archetyp międzyludzkich odniesień: miłości, nienawiści, zazdrości, poświęcenia. Żyjąc, obracamy się na obszarze literackich wzorców, które odtwarzamy na scenie Theatrum Mundi. Tylko staramy się do tego nie przyznawać. W przeciwieństwie do aktorów, mogących powtórzyć za Sandrem z prezentowanej dzisiaj sztuki: „Gramy, bo inaczej już nie potrafimy. Nie potrafimy (...) wydostać się z tego magicznego kręgu sceny. Ona nas wciągnęła i pochłonęła. Zadurzyliśmy się, zaczarował nas ten magiczny, szatański świat innych ludzi, innych zdarzeń — do których wciąż przypasowujemy nasze prywatne życie".

Jerzy Jasiński

JEST LITO SZTYLET CO PRZED SOBĄ WIDZĘ
NARESZCIE POZWOLIŁEŚ ABY COŚ ZACZĘŁO SZARPAĆ TWOJĄ DUSZĘ
GIŃ NĘDZNICO NIC CIĘ NIE OCALI

TITO STROZZI

Nieżyjący już dzisiaj Tito Strozzi — dramaturg, reżyser i aktor, jest synem największej chorwackiej artystki Marii Rużiczki-Strozzi. Studiował na wyższych uczelniach za granicą i w Zagrzebiu, gdzie zdobył dyplom w zakresie historii sztuki. Po zakończeniu Akademii Teatralnej w Wiedniu, występował i reżyserował prawie bez przerwy około 45 lat na scenie zagrzebskiej. Dzięki swemu znakomitemu aktorstwu, wybitnym osiągnięciom reżyserskim i twórczości dramaturgicznej, Strozzi stał się wkrótce jedną ze znakomitszych postaci w teatrze chorwackim. W okresie międzywojennym należał do najczęściej wystawianych pisarzy. Jako wieloletni pedagog wychował w szkole aktorskiej wielu wybitnych artystów. Sam występował w wielu rolach, wyróżniając się zwłaszcza jako doskonały wykonwaca ról szekspirowskich. Był dyrektorem Państwowego Teatru Narodowego w Splicie.

Na działalność dramaturgiczną Strozziego składają się komedie, sztuki sensacyjne („Zabójstwo na scenie"), dramaty na motywach biblijnych („Ecce homo"), dramaty historyczne i satyry społeczne. Jego bardziej znane utwory to: „Zrinjsk", „Gaj", „Wschodni grzech", dramatyzacja „Madame Bovary" Flauberta oraz liczne nowele, m. in. „Pawłow", „Rozmowa z Duszą Smijseti". Przetłumaczył również I i II część „Fausta" Goethego.

Jedną ze swoich sztuk (napisał ich około 20) — „Miłość aktorów", popularną również pod tytułem „Gra i rzeczywistość" (w oryginale „Igra i zbilja"), Strozzi wystawił początkowo w kilku miastach Jugosławii pod pseudonimem Richard Seekhim. Grał ją sam autor z żoną Elizą Gerner-Strozzi. Gdy publiczność i prasa zaczęły wychwalać doskonałego pisarza „angielskiego", Strozzi ujawnił się jako autor. Wkrótce potem utwór ten przetłumaczono m. in. na angielski, niemiecki i węgierski, a jeden z teatrów budapeszteńskich grał go na swojej scenie przeszło dwa lata. W repertuarze teatrów polskich „Miłość aktorów" pozostaje od 1959 r. Jako „Gra i rzeczywistość" była już prezentowana w T. Polskim w Szczecinie (prem. 5 I 1963). Sztukę reżyserował Ryszard Sobolewski, który też — obok Ludmiły Legut — wystąpił w spektaklu.

TEATR POLSKI W SZCZECINIE

odznaczony

MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

Dyrektor i kierownik artystyczny
ANDRZEJ MAY

Z-ca dyrektora
JADWIGA KĘDZIERSKA

Kierownik literacki
JERZY JASIŃSKI

Kierownik techniczny: TADEUSZ KUBINIEC
Organizator pracy artystycznej: BRYGIDA SZEBEL
Konsultanci programowo-literaccy: ELWIRA REWCIO, PIOTR MITZNER
Kierownik Biura Obsługi Widowni: DANUTA MANDELT
Kierownicy pracowni: malarskiej — MICHAŁ TUSZYŃSKI, krawieckiej damskiej — ANITA KACZMARCZYK, krawieckiej męskiej — STANISŁAW KACZMARCZYK, perukarskiej — JADWIGA ROŻNIATOWSKA, ślusarskiej — ANDRZEJ ZOŁOTUCHO, stolarskiej — ZYGMUNT ZDUNEK, szewskiej — JAN SZYMAŃSKI, tapicerskiej — WŁADYSŁAW JAŁOWSKI, akustycznej — MAREK LASKOWSKI. Główny brygadier sceny — WŁODZIMIERZ STASIW, brygadier sceny — JÓZEF CIEMCIA, główny elektryk — JERZY KILIAN, operator światła — ROBERT SKRZYNIARZ, operator dźwięku — MAREK LASKOWSKI, ALEKSANDER DUDARENKO.

Redakcja programu — JERZY JASIŃSKI
Opracowanie graficzne — JANUSZ KIJAŃSKI
Redakcja techniczna — WACŁAW KASNER

Wydawca:
TEATR POLSKI W SZCZECINIE
ul. Swarożyca 5

Kasa biletowa czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 9.00—15.00 oraz na 1 godz. przed spektaklem (również w niedziele i święta) — tel. 22-16-21. Biuro Obsługi Widzów czynne w dni powszednie w godz. 8.00—15.00, tel. 22-66-56.

Cena zł 40,—

BEZPŁATNE

SZGraf. III 0928|85 2000+25 J-2|219 J-2|220

Tito Strozzi

MIŁOŚĆ AKTORÓW

(Igra i zbilja)

Przekład: Zygmunt Stoberski

OSOBY:

IL — KRYSTYNA DEMSKA

SANDRO — SYLWESTER WORONIECKI

Inspicjent — WOJCIECH CIĘŻAREK
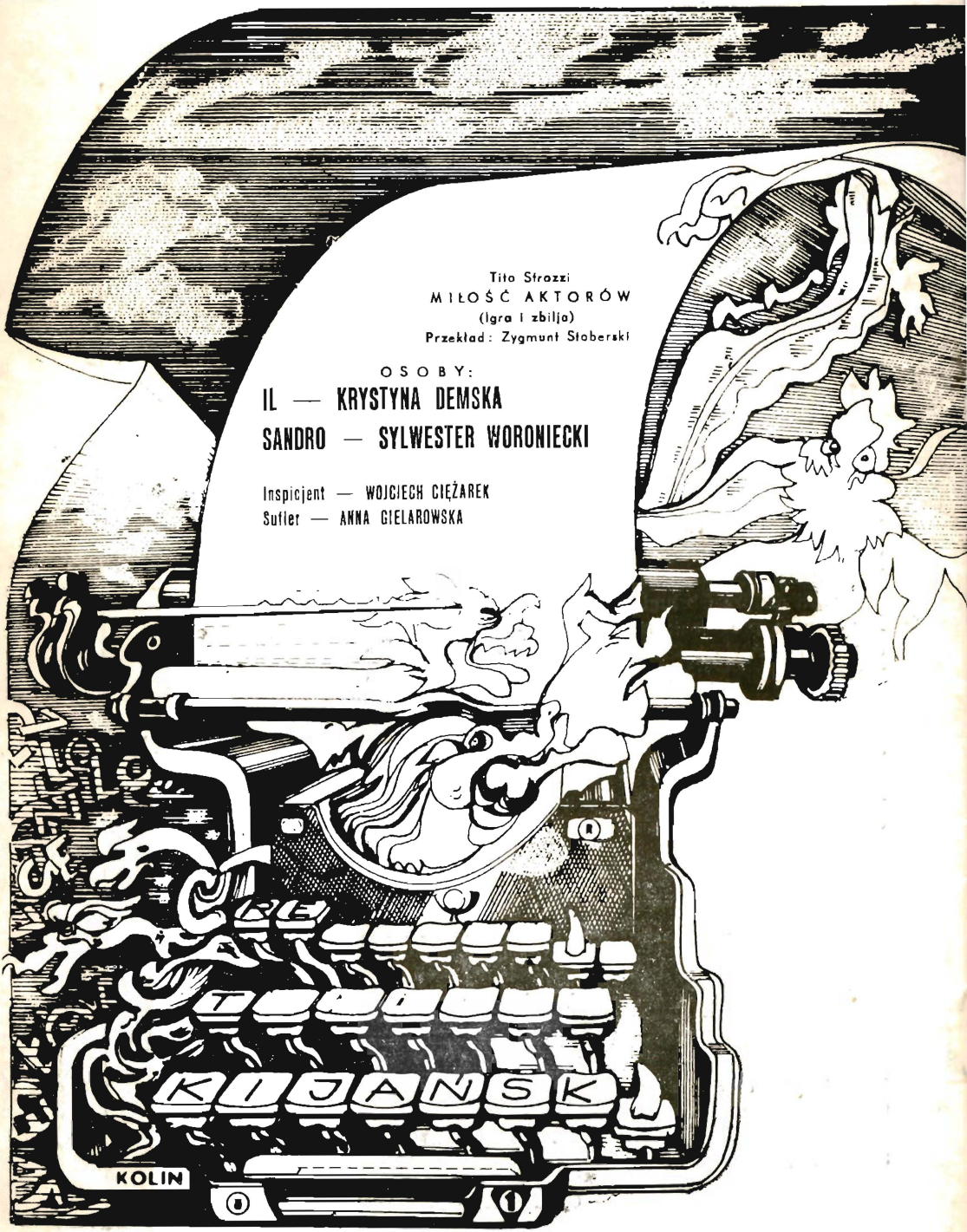
Sufler — ANNA GIELAROWSKA